

Beata Trzop

NIEWIDZIALNE KOBIETY? KOBIECOŚĆ KOBIET W FAZIE ŻYCIA POMIĘDZY ŚREDNIĄ I PÓŹNĄ DOROSŁOŚCIĄ

Celem artykułu jest próba rekonstrukcji kształtowania się i komponentów nowej dojrzałej kobiecości u kobiet powyżej 50. roku życia – znajdujących się w fazie życia pomiędzy średnią i późną dorosłością. Podjęta problematyka odwołuje się do szerszego zagadnienia tożsamości. W artykule odwołano się zatem do wybranych koncepcji teoretycznych z zakresu problematyki cykliczności życia, tożsamości i kobiecości oraz zaprezentowano dane empiryczne pochodzące z autorskiego badania jakościowego „Kobiety dojrzałe – wybrane obszary aktywności”¹.

Poszukując elementów konstruujących tożsamość kobiety dojrzałej, jako propozycję wyjściową przyjęto holistyczną koncepcję tożsamości Erika Eriksona², ze wskazaniem na trzy obszary. Zaproponowana przez badacza triada: *soma – psyche – ethos* podkreśla nierozzerwalność sfery cielesnej, psychicznej i społecznej. Wszystkie te elementy są obecne w poszukiwaniach tożsamości badanych kobiet dojrzałych, z uwzględnieniem czynników biologicznych, psychologicznych i społecznych.

Kobiety dojrzałe – między średnią a późną dorosłością. Inspiracje teoretyczne

Problematyka kobiet dojrzałych wpisuje się w koncepcje cykliczności życia. W naukach społecznych odwołania do wskazanych obszarów znajdujemy w teoriach rozwoju człowieka, odnoszących się zarówno do rozwoju fizycznego, psychicznego, jak i społecznego. Do najczęściej cytowanych w opracowaniach akademickich należą propozycje teorii rozwoju związane z obowiązującymi w danym czasie paradygmatami. Pomijając

¹ Badanie realizowane było w kwietniu i maju 2012 r. Podstawę zgromadzenia danych jakościowych stanowiła biograficzna opowieść pisemna badanych kobiet, uwzględniająca sugestie zawarte w scenariuszu. W badaniu wzięło udział 168 kobiet – mieszkanek województwa lubuskiego, w następujących przedziałach wiekowych kobiet: 50-54 lata, 55-59 lat, 60-64 lata. Zgromadzony materiał empiryczny, uzupełniony różnorodnymi danymi zastanymi, został zaprezentowany szerzej w monografii B. Trzop, *Dojrzałe, spełnione, niezależne...? Kobiety 50+ w socjologicznym zwierciadle*, Warszawa 2013.

² E. Erikson, *Dopełniony cykl życia*, Poznań 2002, s. 40-65; por. E. Erikson, *Childhood and Society*, New York 1963.

klasyczne propozycje, należy się odnieść do neofreudowskiej teorii psychospołecznej Erika Eriksona oraz propozycji Daniela Levinsona.

Erik Erikson, będąc w kręgu badaczy neofreudowskich, wskazywał, że rozwój człowieka jest efektem tego, co wynika z relacji pomiędzy wewnętrznymi popędami jednostki a wymogami kultury, w której żyje³. Badacze, odwołując się do propozycji E. Eriksona, wskazują przede wszystkim na to, że autor wytyczył dalsze badania roli kultury w rozwoju osobowości. Koncepcja zawierająca ujęcie całego życia z uwzględnieniem rozwoju poszczególnych cech osobowości w różnym wieku stała się powszechnie obowiązująca, a dziś już jest klasyczna. Stała się również podstawą wykorzystanej w tym opracowaniu propozycji D. Levinsona⁴. Posiłkując się między innymi koncepcjami Carla Gustawa Junga i Erika Eriksona, Daniel Levinson przyjmuje, że życie człowieka stanowi pewną całość, pewien cykl, w ramach którego istnieje uporządkowany układ następujących po sobie faz zwanych erami. Każda era ma własną specyfikę biopsychospołeczną. Ery nie kończą się gwałtownie, między nimi następują okresy przejściowe, trwające przeciętnie 5 lat. Biorąc pod uwagę kobiety pomiędzy 50. a 64. rokiem życia, szczególnie interesująca jest faza *wieku średniego*.

Ta środkowa faza dorosłości trwa od 40. do 65. roku życia. Daniel Levinson dzieli ją na kilka istotnych faz. Pierwsza z nich to okres przejścia do wieku średniego. Etap ten trwa od 40. do 45. roku życia. Badacz wskazuje, że jest to czas rozliczenia się z własnymi planami, utraty złudzeń, czas kryzysu. Problematyka przełomu połowy życia w sferze potocznej funkcjonuje jako kryzys wieku średniego. W literaturze przedmiotu jednak wobec tego zjawiska używa się takich określeń, jak „przełom”, „przemiana”/„przejście” bądź też „kryzys”. Szczególnie rozróżnienie tych pojęć akcentuje Piotr Oleś⁵. Według tego badacza określenia te narzucają trochę inne traktowanie badanego procesu: kryzys i przełom mogą sugerować zmiany gwałtowne, skokowe.

Wstępowanie w wiek średni, którego początek lokowany jest około 45. roku życia, to czas realizacji własnych indywidualnych zainteresowań, w życiu rodzinnym zaś to czas występowania *pustego gniazda* – zjawiska mającego większe znaczenie dla kobiet. Następnie mamy wchodzenie w lata 50. oraz kulminację wieku średniego⁶.

Lata życia w przedziale wiekowym 55-60 to okres wykorzystywania osiągniętych we wcześniejszych fazach sukcesów i zbieranie owoców, kulminacja wcześniejszych planów i początek przejścia do fazy końcowej dorosłości. Ostatnia wyróżniona era życia to późna dorosłość. Ten okres w życiu jednostki również dzieli się na kilka faz. Pierwsza z nich to przejście do ery późnej dorosłości. Trwa ona do 65. roku życia,

³ *Ibidem*.

⁴ Zob. w: *ibidem*; por. D.J. Levinson, M. Levinson, *The Seasons of women's life*, New York 1996.

⁵ P. Oleś, *Psychologia człowieka dorosłego*, Warszawa 2012, s. 182.

⁶ Por. E. Erikson, *Dopełniony cykl życia*, Poznań 2002, s. 40-65.

przygotowuje do zakończenia aktywności zawodowej, w tym czasie następuje próba pogodzenia się z biologicznymi efektami starzenia się. Ta faza pozwala również na przygotowanie się do nowej roli społecznej – roli emeryta. Pojawianie się w tym czasie symptomów kryzysu łączy się ze świadomością zmiany stylu życia związanej zarówno z ustaniem aktywności zawodowej, jak i zmniejszeniem dochodów i ograniczeniem aktywności fizycznej. To czas wypracowania nowej równowagi, konfrontacji ze śmiercią rówieśników – znajomych, rodziny. Po 65. roku życia rozpoczyna się w pełni era późnej dorosłości⁷.

Biorąc więc pod uwagę propozycję D. Levinsona, można wskazać, że kobiety dojrzałe, pomiędzy 50. a 64. rokiem życia, będące w centrum zainteresowań badawczych niniejszego opracowania, lokują się pomiędzy średnią a późną dorosłością. Zaproponowana koncepcja D. Levinsona, zakorzeniona już w naukach społecznych, wydaje się odpowiadać na współczesne wymagania dotyczące aktywności wieku średniego, jednak wyraźnie brak w niej granicy pomiędzy późną dorosłością a starzeniem.

Kolejnym obszarem teoretycznych poszukiwań są mechanizmy kształtowania się tożsamości. Z wielu występujących perspektyw szczególnie przydana może być ta, która odnosi się do pojawiających się kryzysów tożsamości, w tym także kryzysów związanych z funkcjonowaniem w średniej i późnej dorosłości. W tym rozumieniu interesujące wydają się symptomy zbliżającego się przełomu bądź kryzysu i wskazujące na to decyzje życiowe powodujące zmiany: w obrębie życia rodzinnego (np. rozwód), zawodowego (np. zmiana miejsca pracy). Jak wskazuje D. Levinson, te zewnętrzne zmiany wynikają z przemiany wewnętrznej i nowej perspektywy siebie i świata. Dla pięćdziesięcioletnich kobiet uwalniają się takie role i obszary działania, które były do tej pory ograniczane przez biologię i społeczne oczekiwania. W pewnych sferach zacierają się więc różnice budujące dotąd opozycję męskość-kobiecość.

Zmiany związane z funkcjonowaniem w wieku średnim oraz pomiędzy średnią i późną dorosłością w opinii badaczy nie są postrzegane jednoznacznie. Dla mężczyzn może to być okres podobny do poprzedniego, kobiety zaś mogą częściej odbierać go jako czas na realizację siebie, rekonstrukcję życia rodzinnego. Wymaga to jednak prze-definiowania ról społecznych do tej pory realizowanych.

Czas powszechnie nazywany starością – wewnątrznie również mocno zróżnicowany, wiąże się w swej początkowej fazie z tak zwanym procesem starości społecznej. Emerytura oddziela świat ludzi młodych od starych (niezależnie od cech biologicznych czy mechanizmów psychologicznych). Przejście na emeryturę, czyli ustanie aktywności zawodowej, powoduje liczne straty: utratę pozycji społecznej i zawodowej (oraz przypisanych do niej ról i statusów), ograniczenie kontaktów towarzyskich, utratę wpływów

⁷ *Ibidem*.

w rodzinie. Problematiczne jest to, że w miejsce utraconych ról, statusów i obszarów działań, nie pojawiają się mechanizmy kompensacyjne. Mertonowska koncepcja wycofania społecznego i anomii dotyka opisywaną kategorię społeczną tym bardziej, im ważniejsza w danym społeczeństwie jest wartość pracy i im bardziej nieosiągalne stają się cele. Jednostka zatracza tożsamość osobistą i społeczną. Na skutek dodatkowych negatywnych wydarzeń w postaci śmierci współmałżonka czy krewnych i przyjaciół zanikają wzory interakcji, wzrasta się poczucie samotności⁸.

Konkludując, można zatem stwierdzić, że czas życia w średniej dorosłości to funkcjonowanie jednostki pomiędzy dwoma światami: światem ludzi młodych i światem ludzi starych. Funkcjonowanie pomiędzy tymi dwoma stanami wymaga wypracowania nowej koncepcji siebie. Może się to sprowadzać do rezygnacji z niektórych młodzieńczych planów i celów oraz przeformułowania innych tak, by stanowiły bazę dojrzałego życia. Osiągnięcie równowagi między byciem młodym i starym jest możliwe między innymi poprzez poszukiwanie pozytywnych aspektów bycia starym. Ale jak pisze Jolanta Miluska:

Próba zrównoważenia tej opozycji stanowi jednak tylko kamuflaż faktycznego procesu przyzwalania na symboliczną śmierć siebie jako młodego człowieka i akceptacji własnej śmierci jako istoty biologicznej. Pragnienie nieśmiertelności może przybierać formę walki o zachowanie życia w poprzednim jego kształcie. Wyraża się ono także w trosce o następną generację lub o spadek po sobie w postaci dóbr materialnych, utrzymania tradycji rodzinnej, przedsięwzięć zawodowych, twórczości⁹.

Perspektywa gender – przyjęte założenia teoretyczne i metodologiczne

Powyższe inspiracje teoretyczne ostatecznie prowadzą nas do problematyki kobiecości. Jak wskazuje J. Miluska, kobiety podlegają wpływowi podwójnych standardów starzenia się, sankcjonujących bardziej starość mężczyzn niż kobiet.

Kobiety wraz z wiekiem tracą atrybuty, które stanowiły o ich społecznej wartości: atrakcyjność seksualną, zdolności prokreacyjne i nie są zachęcane do rozwijania cech uchodzących za pożądane, a w naturalny sposób przysługujące mężczyznom. Powoduje to, że kobiety boją się uwidaczniać wiek i niechętnie klasyfikują się do grupy osób starych. Bycie kobietą i jednocześnie osobą starą może przyczynić się do szczególnego spadku samooceny kobiet¹⁰.

⁸ Odnosi się do opisywanej przez badaczy sytuacji we współczesnych wysoko rozwiniętych społeczeństwach, w których problem utraty współmałżonka dotyczy głównie kobiet, które żyją dłużej. To one, na skutek wyżej wskazanych czynników, będą bardziej narażone na zdefiniowaną przez autora sytuację wycofania społecznego; por. R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 2002, s. 43-48.

⁹ J. Miluska, *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań 1996, s. 163.

¹⁰ *Ibidem*, s. 170.

Potraktowanie kategorii kobiecości jako elementu sfery psychologicznej (w przywołanej koncepcji E. Eriksona *soma – psyche – ethos*) kształtującej tożsamość, ma przede wszystkim swoje konsekwencje w odwołaniach do klasycznych koncepcji męskości i kobiecości, ciągle obecnych w perspektywie psychologicznej i stanowiących podstawę ich współczesnej reinterpretacji¹¹.

Współczesną odpowiedź na nowatorską, jak na swoje czasy, koncepcję C.G. Junga jest propozycja Ole Vedfelta, który proponuje spojrzeć na przenikającą się męskość i kobiecość, tworząc cztery typy płciowe. Inni badacze, którzy w poszukiwaniach męskości i kobiecości podważali lub obalali klasyczne już teorie (np. krytyka podstawowych założeń Zygmunta Freuda w propozycjach Karen Horney), poszukiwali nowych pól poznawczych (Erich Fromm zdefiniował fenomen miłości matczynej i miłości ojcowskiej) czy też na nowo interpretowali procesy zachodzące w trakcie rozwoju psychoseksualnego (nowa interpretacja roli matki we wczesnej fazie – predypalnej w koncepcji Nancy Chodorow), wnieśli i ciągle wnoszą nowe elementy do refleksji nad męskością i kobiecością¹².

W całym procesie kształtowania kanonu kobiecości i męskości nie bez znaczenia są społeczne teorie uczenia, których konsekwencją są pojawiające się stereotypy płciowe, skrypty, role społeczne.

Na uwagę zasługuje także współczesne podejście do płci jako konstruktów społecznego.

Candace West i Don Zimmerman¹³ zakładali – w myśl perspektywy społeczno-konstruktywistycznej – że płeć jest cechą sytuacji, powstaje w procesie interakcji i ludzie raczej tworzą płeć, niż ją posiadają.

Kolejna propozycja ukazuje problematykę kobiecości i męskości z perspektywy traktowania płci jako kategorii społecznej. W tej perspektywie badacze interesują się tym, w jaki sposób ludzie wykorzystują informację o płci jako elemencie ich przekonań i oczekiwań o zachowaniu oraz tym, w jaki sposób asymilują informację o płci do własnych zachowań. Zakłada się, że informacja o płci jest istotna w formowaniu wrażenia o jednostce, w postrzeganiu i interakcjach między ludźmi. Mniej ważne w tej perspektywie wydają się faktyczne różnice międzypłciowe, lecz istotne jest to, co się o nich myśli i sądzi¹⁴.

Ostatnia propozycja odnosi się do traktowania męskości i kobiecości z perspektywy ponowoczesności. Można w ten sposób ująć ogłęd kategorii kobiecości w pytaniu: czy każdy może stać się każdym?

¹¹ Ze wskazaniem na koncepcje Zygmunta Freuda, Alfreda Adlera i Carla Gustawa Junga; por. C.S. Hall, L. Gardner, *Teorie osobowości*, Warszawa 2002, *passim*.

¹² Por. E. Mandal, *Kobiecość i męskość*, Warszawa 2003, s. 20-45.

¹³ *Ibidem*; por. C. West, D. Zimmerman, *Doing Gender*, „Gender and Society” 1987, no. 1, s. 125-151.

¹⁴ E. Mandal, *op. cit.*, s. 43.

Ponowoczesna perspektywa ujęcia tej problematyki daje według Zbyszko Melosika¹⁵ nowe możliwości badania kobiecości i męskości. Z pominięciem metanarracyjnego podejścia otwierają się przed badaczem codzienne konteksty odnoszące się do kultury popularnej. Wiedza o tym, co kobiece i męskie, konstruowana jest społecznie, zawiera zasady o byciu kobietą i byciu mężczyzną, które odnoszą się zarówno do tożsamości, jak i ciała.

Perspektywa ponowoczesna, widoczna przede wszystkim w analizie wytworów kultury popularnej, wskazuje na istnienie obok siebie tradycyjnej i ponowoczesnej narracji kobiecości i męskości. W wypadku oferty mass mediów najważniejszą kwestią wydaje się odbiorca i jego kompetencje do odczytania przekazu. Tym samym umożliwia to konstrukcję własnej tożsamości, jednak biorąc pod uwagę perspektywę konstruowania jej społecznie, proces ten jest uzależniony od obowiązującej wiedzy o byciu kobietą i o byciu mężczyzną. W wybranych sytuacjach można tę wiedzę odrzucić.

Metodologiczna i empiryczna perspektywa niniejszego opracowania odnosi się do problematyki badań nad stylami życia. W artykule znajdują się odwołania do danych jakościowych pochodzący z autorskiego projektu „Kobiety dojrzałe – wybrane sfery życia”¹⁶. Głównym celem projektu badawczego było stworzenie socjologicznego portretu kobiety dojrzałej z perspektywy wybranych sfer życia kobiet dojrzałych, w fazie życia pomiędzy średnią i późną dorosłością.

Efektem końcowym zrealizowanego projektu badawczego i przeprowadzonej analizy jest propozycja typologii realizowanych stylów życia kobiet dojrzałych. Odwołując się do definicji stylu życia Andrzeja Tyszki¹⁷, przyjęto, że pole badania zostało wyznaczone następującymi obszarami: sytuacji zawodowej, sytuacji małżeńsko-rodzinnej, kondycji zdrowotnej, sposobów spędzania czasu wolnego, mody i urody, działalności społecznej i edukacyjno-kulturalnej oraz planów na przyszłość.

W próbie ulokowania kobiet dojrzałych we współczesnym społeczeństwie polskim poszukiwano także odpowiedzi na pytanie: kim jest współczesna kobieta dojrzała? Tożsamość kobiety dojrzałej stała się jednym z obszarów tych poszukiwań¹⁸.

Zaproponowana kategoryzacja wiekowa 50-64 lata jest ściśle związana z procesami odnoszonymi się do kobiet znajdujących się na przełomie średniej późnej dorosłości oraz u progu późnej dorosłości. Wśród najważniejszych czynników należy tu wskazać

¹⁵ Z. Melosik, *Tożsamość, płeć i różnica w perspektywie ponowoczesnej*, [w:] *Męskość – kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*, red. J. Miluska, P. Boski, Warszawa 1999, s. 35-40.

¹⁶ We wnioskach końcowych następuje także odwołanie się do danych ilościowych pochodzących z Lubuskiego Sondażu Społecznego II (2009), z uwzględnieniem danych dla interesującej nas kategorii kobiet lubuskich.

¹⁷ Zob. A. Siciński, *Encyklopedia socjologii*, Warszawa 2002, s. 138.

¹⁸ Do określenia tak rozumianej tożsamości ustalono stosunek badanych kobiet do biologicznego wymiaru starzenia się, czym jest kobiecość i dojrzałość w percepcji kobiety dojrzałej oraz jakie są role społeczne charakterystyczne dla kobiety dojrzałej we współczesnym społeczeństwie polskim.

schylek bądź wygaśnięcie aktywności zawodowej. Ostatnia z wymienionych kategorii wiekowych przypada już na wiek emerytalny, wcześniejsze mogą, lecz nie muszą odpowiadać tej sytuacji. Innym ważnym czynnikiem związanym z tak określoną kategorią wiekową badanych kobiet jest czas menopauzy i klimakterium. Z okresem tym łączy się także wystąpienie w życiu badanych kobiet istotnych zmian w życiu rodzinnym, co może skutkować podejmowaniem nowych ról rodzinnych bądź modyfikacją już realizowanych.

Kształtowanie się nowej tożsamości płci kobiet 50+. Ilustracje empiryczne

„Kobiecość po pięćdziesiątce” – wymiary kobiecości kobiet w okresie średniej i późnej dorosłości

Sfera psychologiczna (w odniesieniu do omawianej triady E. Eriksona *soma – psyche – ethos*) jest jednym z elementów całości postrzegania tożsamości, w tym omawianej tożsamości kobiet dojrzałych. Nierozłącznie związana z wymiarem biologicznym i społecznym tworzy pewną strukturę bądź struktury budujące podstawę tożsamości. W ramach tej problematyki należy się odnieść zarówno do atrybutów związanych z seksualnością, jak i elementów związanych bezpośrednio z mentalnym przystosowaniem się do procesu starzenia. Jednocześnie należy wskazać, że w świetle analizowanych wypowiedzi nie znajdziemy tu raczej podstaw do kształtowania się ponowoczesnej, transowej kobiecości, odwołując się do koncepcji Z. Melosika. Poszukiwania tożsamości badanych kobiet idą więc drogą tradycyjną. Zdominowane są pierwszym, opisanym przez autora podejściem, w którym badane kobiety poszukują wyraźnych granic dozwolonych, społecznie usankcjonowanych, sposobów bycia kobietą bądź mężczyzną. Tożsamość obu płci jest normalizowana, a wszelkie próby zacierania tych granic, czy też funkcjonowanie pomiędzy nimi, uważane są za dewiację.

Kobiecość jest postrzegana przez badane kobiety tradycyjnie, jako opozycja do męskości, jej atrybuty zaś odwołują się do cech wyglądu zewnętrznego i cech charakteru. Jednak najważniejsze są te cechy, które tworzą nową dojrzałą kobiecość. Oprócz wspomnianych atrybutów mamy tam także pewne życiowe doświadczenia i działania, które budują tę nową tożsamość.

Ostatni z elementów triady w świetle zgromadzonych opowieści wydaje się najmniej obecny w procesie kształtowania tożsamości kobiety dojrzałej. W ramach *psyche* skoncentrowano się bowiem na kategorii kobiecości w odniesieniu do dojrzałości i atrybutów kobiecości czyniących je nadal atrakcyjnymi. Deficyt w tej sferze wyraźnie staje się podstawą wypierania własnej kobiecości i seksualności. Doświadczenia menopauzy i klimakterium przekładają się bezpośrednio na stosunek do własnego ciała, budując

w ten sposób psychologiczny wymiar mocno ograniczonej dojrzałej kobiecości. Wydaje się, że wraz z utratą atrybutów fizycznych kobiecość traci na znaczeniu, a jej odniesienie do cech osobowościowych czy próba tworzenia nowej ponowoczesnej tożsamości z odwołaniem się także do pierwiastka męskiego, w ogóle nie wchodzi w grę. W ramach sfery *psyche* zostaje więc, w świetle zgromadzonych wypowiedzi, zaspokojona głównie sfera emocjonalna – choć i tu zestaw emocji i uczuć ma również ograniczoną paletę: nie ma w niej namiętności, jest za to poczucie bycia potrzebnym. Kobieta dojrzała w sferze emocjonalnej domaga się (i czasami otrzymuje) odrobiny czułości, docenienia. Deficyt tej sfery ma swoje odzwierciedlenie w ostatnim, choć najintensywniej akcentowanym przez badane kobiety, elemencie triady – sferze społecznej. To role rodzinne określają kobietę dojrzałą. Bycie nadal atrakcyjną seksualnie partnerką z nowym zestawem atrybutów kobiecości jest ciągle sferą tabu. Kochamy się, szanujemy, jesteśmy sobie potrzebni bądź jestem nieatrakcyjna, niepotrzebna, starzenie się mnie przeraża – to w sferze emocjonalnej określa wymiar psychologiczny tożsamości kobiety dojrzałej.

Chcąc odtworzyć atrybuty kobiecości, możemy wskazać kilka obszarów, do których dojrzałość zdefiniowana przez badane kobiety się odnosi:

Spełnienie i doświadczenie

Kobieta dojrzała, to kobieta po 50. roku życia, z pewnym bagażem życiowym. Spełniona, radosna, mająca jakieś marzenia, dążąca do ich realizacji, krocząca przez życie spokojnie, statecznie. Krótko mówiąc, kobieta dojrzała to pełna stabilizacja, nic na wariata. (kobieta, 50-54 lata, wykształcenie średnie, aktywna zawodowo)¹⁹

Poczucie własnej wartości

Kobieta dojrzała to kobieta, która wie, czego chce, ocenia swoją wartość i z tego czerpie siłę, mądra i doświadczona, swoje miejsce w szeregu ustala i znajduje sama, zarówno w rodzinie, w pracy, jak i w społeczeństwie. (kobieta, 55-59 lat, wykształcenie zawodowe, bezrobotna)

Piękno jako kategoria estetyczno-psychologiczna

Kobieta dojrzała to kobieta posiadająca mądrość życiową, odczuwająca satysfakcję z życia osobistego i rodzinnego, znająca swoją wartość, piękna mimo zmarszczek (kobieta, 55-59 lat, wykształcenie średnie, aktywna zawodowo)

Jednak chcąc się odnieść do sedna kobiecości postrzeganej z perspektywy własnej atrakcyjności seksualnej i potrzeby bycia atrakcyjną, napotykałyśmy trudności.

¹⁹ Wszystkie cytowane wypowiedzi pochodzą z monografii B. Trzop, *Dojrzałe, spełnione, niezależne...? Kobiety 50+ w socjologicznym zwierciadle*, Warszawa 2013; w podanym opracowaniu znajduje się także wykaz wszystkich kobiet biorących udział w badaniu.

Seksualność, atrakcyjność seksualna, a szczególnie sama aktywność seksualna kobiet dojrzałych, to ciągle temat trudny. Obarczony jest bowiem z jednej strony stereotypem kobiety w fazie średniej dorosłości – tak zwanej ryczącej czterdziestki (we współczesnej kulturze popularnej określanej jako *cougar women*). Z drugiej zaś kobiety po przekroczeniu 50. roku życia i wejściu w fazę menopauzy i klimakterium w stereotypowym myśleniu całkowicie tracą wszelkie atrybuty seksualności, stają się w świadomości powszechnej istotami obojętnymi seksualnie. Mimo że w literaturze przedmiotu, a także w prasie kobiecej, pojawia się coraz więcej informacji o tej sferze życia, to życie seksualne pomiędzy średnią a późną dorosłością, a już na pewno po 70. roku życia, to nadal sfera tabu. Same badane nie odnoszą się bezpośrednio do zagadnienia atrakcyjności seksualnej wobec swych partnerów. Wskazują raczej relacje małżeńskie w odniesieniu do uczucia miłości, szacunku i zrozumienia, jako pozytywnego wariantu życia uczuciowego, bez uwzględniania zmieniających się potrzeb i relacji w sferze życia intymnego. Temat ujęty bezpośrednio nie znajduje odzewu wśród badanych kobiet, a poproszone o odniesienie się do tych kwestii, wskazują jedynie na sygnalizowane wyżej relacje i więzi, rzadko odnosząc się do omawianej sfery. Badane kobiety dojrzałe wykazują mniejsze zainteresowanie seksem, koncentrują się bardziej na swych rolach rodzinnych (roli babci bądź roli żony w dojrzałym małżeństwie – bardziej skupionej na zaspakajaniu potrzeb bytowo-emocjonalnych niż intymnych). Czy nadal nie istnieje więc zdefiniowany seksapil kobiety dojrzałej? W świetle zgromadzonych informacji można jedynie wskazać, że dominująca kultura młodości budzi pewne refleksje co do redefinicji tej sfery. Jednak medialne wzorce kobiet dojrzałych dowodzą popularności modelu tradycyjnego. Badane kobiety, wskazując wzorzec kobiety dojrzałej, przyznały prym tradycyjnej, aseksualnej seniorce rodu²⁰.

Myślą przewodnią omawianej problematyki powinien być następujący fragment odnoszący się do poczucia utraty atrybutów kobiecości:

Przestałam postrzegać siebie poprzez cechy kobiecości, jestem raczej babcią, matką, sąsiadką, żoną [...]. W rodzinie, w mojej społeczności lokalnej, czuję się niewidoczna, niepotrzebna. (kobieta, 50-54 lata, wykształcenie średnie, bezrobotna)

Do tej wypowiedzi można dołączyć kolejną, pesymistyczną, wskazującą na sytuację, w której kobiety zdały sobie sprawę z tego, że utraciły już swój status kobiety atrakcyjnej. Są już postrzegane przedmiotowo i tak się czują:

²⁰ Barbara Mostowiak – popularny wzorzec wśród badanych kobiet, nie jest zapewne wybierana ze względu na cechy nowoczesnej babci i dojrzałej partnerki – to stereotypowa postać seniorki rodu, której życie toczy się wokół rodziny. Barbara Mostowiak to kwintesencja tradycyjnych cech babci. To postać pozbawiona kobiecości, seksualności, atrakcyjności, oczekująca od partnera wsparcia, opiekuńczości, ale nie intymnej zażyłości. Dojrzały związek to bezpieczny związek – to poczucie bezpieczeństwa staje się elementem scalającym całą rodzinę. Dom to bezpieczna przystań dla wszystkich – a odpowiedzialność za tę sytuację spada na kobietę dojrzałą. I to jej musi wystarczyć.

Niby wszystko jest w miarę dobrze, ale nie czuję się już atrakcyjna dla męża. Spędzamy razem mało czasu. Chciałabym, aby bardziej mnie doceniał, a dzieci przychodziły po prostu w odwiedziny, a nie bo czegoś potrzebują. Niby czuję się potrzebna, ale częściej wykorzystywana. (kobieta, 60-64 lata, wykształcenie średnie, emerytka)

Pogodzenie się z taką sytuacją oddaje kolejny fragment wypowiedzi:

Jednak wiele pań wskazuje na to, iż w tym wieku kobieta i mężczyzna są sobie bardziej potrzebni niż atrakcyjni. Nadal kochamy się z mężem jak dawniej, choć nie ma zbyt dużo cudownych uniesień, tylko szara rzeczywistość, ale nasza miłość nie osłabła. Może teraz mniej wyznajemy sobie miłość, brak czułych słów, ale oboje wiemy, że jesteśmy sobie potrzebni, razem jest weselej. (kobieta, 60-64 lata, wykształcenie zawodowe, emerytka)

Wymiar atrakcyjności fizycznej i seksualnej jako podstawy budowania nowej kobiecości można uznać za trudny do empirycznego uchwycenia. Wypieranie tej sfery z życia, bagatelizowanie jej lub po prostu zaniedbanie (także poprzez zaniedbanie relacji z partnerem/mężem) skutkuje kryzysem kobiecości. W ten sposób droga konstruowania tożsamości kobiety dojrzałej staje się jeszcze trudniejsza do pokonania.

Atrakcyjna po pięćdziesiątce?

Badane kobiety znajdujące się na etapie życia między średnią a późną dorosłością na skutek procesów biologicznych (menopauza i klimakterium) oraz zmian w obszarze życia rodzinnego (nowe role społeczne, syndrom pustego gniazda, przełom połowy życia) doświadczają także rozterek dotyczących atrybutów kobiecości, wyznaczników urody, zmieniających się zasad obyczajowych w odniesieniu do kobiet dojrzałych. Ta nowa rola społeczna – kobiety dojrzałej, w obliczu wszechobecnego kultu młodości wiąże się, jak pokazują zgromadzone informacje, z różnymi strategiami radzenia sobie z tym. Dwa wyróżnione obszary – moda oraz dbanie o wygląd zewnętrzny (zarówno poprzez korzystanie z usług kosmetycznych, fryzjerskich, stosowanie kosmetyków dostosowanych do swojego wieku, jak i bardziej kosztowne zabiegi upiększające) wyznaczają nam różnorodne postawy w tej sferze, przy czym często są one wzajemnie wykluczające. W ten sposób otrzymujemy interesujący przekrój postaw wobec jednego z najbardziej kobiecych obszarów aktywności badanych.

Jaka moda dla dojrzałych?

W obszarze mody wyodrębniono kilka postaw respondentek, które mogą być także odzwierciedleniem ich podejścia do własnego wieku oraz możliwości finansowych. Stosunek do mody oraz zachowania konsumenckie w tym wymiarze pozwoliły na wyodrębnienie kilku postaw wśród badanych kobiet: „Nowoczesna i elegancka: nie chcę wyglądać jak babcia”; „Stonowana elegancja: modnie, ale ostrożnie”; „Od *second handu* do bazarku: tanio, praktycznie, oryginalnie”; „Oferta w sklepach i lansowana

w mediach: nie dla kobiet dojrzałych”; „Propozycje sieciówek i projektantów: mogą być naszą inspiracją!”

Jako nowoczesną należy potraktować postawę „Nowoczesna i ekstrawagancka: nie chcę wyglądać jak babcia”. Taka postawa wobec własnego wyglądu zewnętrznego i stylu ubierania się jest charakterystyczna dla kobiet, które nie godzą się ze stereotypowym wizerunkiem dojrzałej pani w uniformie – bez kobiecości i atrakcyjności. Może zobrazować to następujący fragment wypowiedzi:

Oglądam modę dla kobiet dojrzałych, ale zbytnio nie przywiązuję do tego wagi. Nie sugeruję się tym, że ponieważ mam 55 lat to nie mogę ubrać kolorowej bluzki, krótkich spodni czy sukienki. Oczywiście z krótkością nie przesadzam. (kobieta, 50-54 lata, wykształcenie średnie, aktywna zawodowo)

Trochę bardziej zachowawcza w swym stosunku do wizerunku kobiety dojrzałej jest postawa „Stonowana elegancja: modnie, ale ostrożnie”. Kobiety przejawiające ową postawę wiedzą, czego szukają, mają swoje ulubione sklepy bądź marki, lubią modę, ale jednocześnie mają świadomość własnych ograniczeń wynikających z wieku. Są konsumentkami racjonalnymi, kupują z głową, planując swoją garderobę, co może zilustrować następujący fragment:

Ubrania oraz dodatki kupuję w określonych sklepach, o określonej marce. Staram się nie kierować wyłącznie aktualną modą – kupuję rzeczy ponadczasowe, klasyczne, proste, które mogę łączyć w dowolne zestawy. (kobieta, 55-59 lat, wykształcenie średnie, własna działalność)

Szczególnie interesująca okazała się postawa „Od *second handu* do bazaru: tanio, praktycznie, oryginalnie”. Wskazane miejsca kupowania odzieży uchodzą za tani sposób kompletowania garderoby, choć może to być trochę mylące. Na prowincji bazyry i targowiska nadal są popularne, a kobiety, jeśli zdarza im się kupować nowe rzeczy, wskazują właśnie na bazyry bądź małe, lokalne, sprawdzone sklepiki. Trochę mylące są jednak *second handy* – tam można spotkać przekrój społeczny klientek. Zaopatrują się w nich zarówno kobiety poszukujące oryginalnych rzeczy, dodatków do swej sieciowej garderoby, jak i kobiety, dla których punkt z odzieżą używaną jest jedynym miejscem zakupów – ze względu na sytuację materialną. Różnorodność tych motywacji ujawniła się w wypowiedziach badanych kobiet. Oto fragment jednej z nich:

Fatałaszki kupuję przeważnie w lumpeksach. Z dwóch powodów: cena i niepowtarzalność. Lubię proste rzeczy w stonowanych kolorach. (kobieta, 55-59 lat, wykształcenie zawodowe, rencistka)

Kolejne zachowania kobiet w sferze mody są w opozycji do respondentek prezentujących styl stonowanej elegancji. W odróżnieniu od nich są to kobiety prezentujące postawę „Oferta w sklepach i lansowana w mediach: nie dla kobiet dojrzałych”. Grupa moich respondentek wskazuje na to, że wszechobecna w prasie i telewizji moda nastawiona jest na młode, piękne, szczupłe kobiety, bez uwzględniania kategorii wiekowej

powyżej 30. roku życia i 36. rozmiaru. Są zdegustowane ofertą lansowaną w mediach i prezentowaną w sieciach sklepów odzieżowych. Czują się dyskryminowane i pomijane w tej ofercie konsumenckiej. Zaprezentowana poniżej wypowiedź wskazuje na frustrację i krytykę wobec powszechnie lansowanych wzorców:

Moda lansowana w gazetach to nie moda dla mnie, tylko dla szczupłutkich nastolatek. Moda dla kobiet dojrzałych powinna być klasyczna, stonowana, to co trzeba powinna podkreślać, a to co trzeba powinna ukryć. (kobieta, 55-59 lat, wykształcenie zawodowe, aktywna zawodowo)

W opozycji do wyżej opisanego stosunku do lansowanych trendów można wyodrębnić grupę kobiet, które w szerokiej ofercie modowej kierowanej do pań, zarówno w prasie kobiecej, jak i występującej w sieciach odzieżowych, potrafią odnaleźć inspirację dla własnego stylu i sposobu ubierania się. Nie odrzucają jej z powodu własnego wieku, nie upatrują w niej jedynie narzędzia kultu młodości. Potrafią korzystać selektywnie z propozycji modowych, dlatego też postawę tę określono jako „Propozycje sieciówek i projektantów: mogą być naszą inspiracją!”. Należy jednak zaznaczyć, że jest to postawa charakterystyczna dla pań otwartych na nowe trendy, niezamykające się w stereotypowej skorupie emerytek czy kobiet dojrzałych. Jedyną przeszkodą w pełnym korzystaniu z tej oferty mogą być bariery finansowe, na co wskazuje jedna z badanych:

Zakupy odzieży, obuwia dokonuję w Galeriach. Moim zdaniem odzież dla kobiet dojrzałych i wszelkie dodatki są piękne, lecz bardzo drogie i przewyższają możliwości finansowe zakupu. (kobieta, 55-59 lat, wykształcenie średnie, aktywna zawodowo)

Tęsknota za młodością..., czy warto zatrzymać czas?

Drugim interesującym obszarem była kwestia urody i działań podejmowanych przez kobiety w tym zakresie. Analiza materiału empirycznego wskazała na kilka różnych postaw w tej sferze obrazujących stosunek badanych kobiet do dbania o urodę: „Od Ziai do Vichy²¹: kremy, fryzjer, czasami kosmetyczka – po prostu standard”; „Botoks odpada: starzeję się z godnością”; „Ponadstandard: makijaż permanentny czy coś więcej”.

Pierwsza wyróżniona postawa – „Od Ziai do Vichy: kremy, fryzjer, czasami kosmetyczka – po prostu standard” – potwierdziła przede wszystkim ogromną różnorodność oferty kosmetyków kierowanych do kobiet dojrzałych. Wskazywane przez badane kosmetyki lokowały się zazwyczaj w obrębie kosmetyków powszechnie dostępnych.

²¹ Kosmetyki Ziaja są produkowane przez ZIAJA Ltd. Zakład Produkcji Leków założony w roku 1989 w Gdańsku przez rodzinę farmaceutów Aleksandrę i Zenona Ziajów. Dewizą firmy jest łączenie znanych i cenionych surowców naturalnych z nowoczesną technologią. Obecnie firma oferuje ponad 130 wysokiej jakości kosmetyków oraz farmaceutyków. Kosmetyki należą do najbardziej przystępnych cenowo na polskim rynku. Kosmetyki Vichy są produkowane przez francuską firmę założoną w 1931 r., produkującą produkty kosmetyczne na bazie wody pochodzącej ze źródeł termalnych uzdrowiska Vichy. Obecnie jedna z marek koncernu L'Oréal. Kosmetyki należą do segmentu produktów kierowanych do bardziej zamożnych klientów.

Potwierdziło to diagnozę rozwijającego się rynku kosmetycznego i polskich producentów, których oferta zarówno pod względem jakości, jak i ceny jest doceniana przez klientki. W sferze korzystania z zabiegów upiększających pojawiały się już różne strategie. Najczęściej wskazywaną usługą jest fryzjer: jest to jednak rozumiane zarówno jako wizyta w ekskluzywnym salonie, jak i rutynowe odwiedziny u tej samej od lat fryzjerki w zakładzie przyjaznym cenowo. Kobiety wskazywały również na wykonywane samodzielnie lub przy pomocy kogoś zaprzyjaźnionego czynności fryzjerskie. Do czynności standardowych (choć okazjonalnych) zaliczono również wizyty w gabinetach kosmetycznych. Trzeba jednak wskazać, że wyniki Lubuskiego Sondażu Społecznego 2009²² nie potwierdzają tego – respondentki sondażu w grupie wiekowej 50 lat i więcej w ponad 80% wskazują na niekorzystanie z profesjonalnych usług kosmetycznych (przy czym deklaracje te były najniższe dla kobiet najmłodszych – 65%). Tak więc ponad 18% respondentek w przedziale wiekowym 50-54 lata wskazywało okazjonalność takich zabiegów. Wśród najstarszej kategorii ponad 96% respondentek nigdy nie korzystało z usług salonów kosmetycznych. Być może należy to tłumaczyć lepszą dostępnością do różnego rodzaju kosmetyków, będących nieporównywalnie tańszym substytutem oferowanych w salonach usług.

Analizując opowieści kobiet dojrzałych, można było wyróżnić jedną dominującą postawę wobec ingerencji w proces starzenia się: „Botoks odpada: starzeję się z godnością”. Postawę tę można zilustrować następującym fragmentem wypowiedzi:

Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej są mi obce. Każdy wiek ma swoje prawa i godności. Chciałabym mieć pogodzić się z upływem czasu, starzeć się z godnością, naturalnie. Z pewnością nie jest to łatwe, ale możliwe. Staram się. (kobieta, 55-59 lat, wykształcenie wyższe, emerytka)

Można nawet wskazać, że na tę sferę działania nałożone jest kulturowe tabu i powszechnie deklarowane odrzucenie. Nawet w postawie wskazującej na aprobatę dla pewnych, bardziej ekskluzywnych zabiegów („Ponadstandard: makijaż permanentny czy coś więcej?”) taka ingerencja we własne ciało została odrzucona. W kategorii „coś więcej” chyba słusznie umieszczono wizyty na farmach piękności i w SPA. W świetle wyników LSS 2009 ponad 90% Lubuszanek 50+ nigdy nie korzystało z takiej oferty, choć tu również widać zróżnicowanie wiekowe. Najmłodsze kobiety (50-54 lata) w ponad 20% wskazały sporadyczność takich działań, najstarsze zaś w 100% potwierdziły ich brak.

Szczególnie symptomatyczna jest ostatnia postawa łącząca oba opisywane obszary „Nie interesuję się modą, uroda już przeminęła”, dotyczy ona tych kobiet, które pogodziły się ze stereotypowym wizerunkiem kobiety dojrzałej, która z racji swego

²² Lubuski Sondaż Społeczny (LSS) to badanie realizowane przez socjologów z Uniwersytetu Zielonogórskiego pod kierownictwem Krzysztofa Lisowskiego. Prezentowane dane pochodzą z LSS II – realizowanego w 2009 r. (nr grantu: N116 269338).

wieku i doświadczenia życiowego na tym etapie życia przestaje być kobietą, a staje się przede wszystkim babcią. Poniższa wypowiedź wpisuje się w tak scharakteryzowaną postawę:

Nie interesuję się modą. Rzeczy, w których chodzę, nie są modne ani na topie. Dla mnie ciuch musi być wygodny. Muszę się dobrze w nich czuć. Nie czytam kolorowych czasopism, nie mam na nie czasu. Z kosmetyków używam krem Nivea, od lat bardzo sobie cenię tę markę. Z fryzjera nie korzystam. Koleżanka mi włosy farbuje, kosmetyczka to dobro, bez którego można się obejść. Kiedyś chodziłam do fryzjera, ale teraz szkoda mi pieniędzy. Ceny są bardzo wysokie, wolę inaczej je zagospodarować. Wszystko nadchodzi, zmarszczki, nie ta siła, siwizna, taka kolei rzeczy, samo życie. (kobieta, 55-59 lat, wykształcenie zawodowe, aktywna zawodowo)

Końcowe refleksje

Analiza socjologiczna trzech płaszczyzn tworzących tożsamość kobiety dojrzałej pozwala stworzyć pewną hierarchię w obrębie wskazanych czynników.

Dla kobiet pomiędzy średnią a późną dorosłością bardzo ważna wydaje się pierwsza sfera – biologiczna, odnosząca się w efekcie końcowym do zmian w obrębie własnego organizmu i ciała. Doświadczenie związane z menopauzą i klimakterium, a co za tym idzie z widocznymi oznakami starzenia, uświadamia kobiecie nieuchronność pewnych zjawisk biologicznych, wymuszając w ten sposób pewne postawy od akceptacji do buntu. Współczesne kobiety dojrzałe mają szansę na złagodzenie wpływu tego czynnika biologicznego poprzez wynalazki medycyny czy kosmetyologii. Można więc uznać, odwołując się do wypowiedzi badanych kobiet, że w XXI wieku kobiety mają więcej czasu na oswojenie się ze zmianami. Są też lepiej przygotowane na to, co je czeka. Mimo że czas menopauzy i klimakterium należy jednak uznać za doświadczenie bolesne i destrukcyjne, to niewątpliwie staje się ono ważnym stymulatorem rozwojowym w procesie kształtowania tożsamości kobiety dojrzałej.

Drugą bardzo istotną sferą dotyczy czynników społecznych wpływających na proces kształtowania się tożsamości. Tu szczególnie uwidacznia się znaczenie ról społecznych – a w szczególności ról rodzinnych, które na etapie średniej i późnej dorosłości muszą zostać na nowo zinterpretowane (rola matki, rola córki) bądź w ogóle przyjęte z wyborem któregoś wariantu ich realizacji (rola babci, rola teściowej). Pominięta została w tym układzie rola żony, gdyż sfera emocjonalna i intymna wchodząca w jej skład jest podstawą kształtowania się nowej dojrzałej kobiecości jako trzeciego elementu triady – *psyche*.

Zgromadzone opowieści kobiet pozwalają na wysunięcie wniosków, że role rodzinne są czynnikiem decydującym o tożsamości kobiety dojrzałej. Można więc uznać, że perspektywa teorii tożsamości w ujęciu interakcyjnym (w odniesieniu do propozycji Manfreda Kuhna czy Sheldona Strykera) oraz perspektywa teorii tożsamości w ujęciu

światopoglądowym, mogą być pomocne w odtwarzaniu procesu kształtowania się tożsamości kobiety dojrzałej. Można zatem spojrzeć na problematykę tożsamości kobiety dojrzałej z perspektywy hierarchii ról społecznych, które realizuje, oraz czynników kształtujących na danym etapie życia taki, a nie inny układ hierarchiczny.

W analizowanej problematyce przydatna może się również okazać propozycja światopoglądowa, ze szczególnym uwzględnieniem czynników biograficznych. Element analizy z perspektywy cykliczności doskonale wpisuje się w moment narodzin nowej tożsamości kobiety dojrzałej – zdeterminowanej właśnie fazą życia, która wymaga przyswojenia nowych ról. W wypadku przyswojenia i realizacji tych ról społecznych to biografia kobiety dojrzałej determinuje ich pojawianie się oraz w pewnym sensie ich układ hierarchiczny. Wzory nowych ról tym łatwiej zostają przyswojone, im więcej doświadczeń odnoszących się do typowych zdarzeń w danej fazie życia staje się udziałem kobiety. Poza samym procesem przyswajania, a czasami reinterpretowania nowych ról społecznych, ważne jest to połączenie z konsekwencjami psychicznymi. Wyraźnie widać to na podstawie przyswojenia roli babci i wyparcia sfery seksualności i kobiecości. Ten właśnie aspekt – wyodrębnione role rodzinne – uważam za decydujący w procesie kształtowania tożsamości. Jeszcze wyraźniej wskazują na to wypowiedzi kobiet, które traktują role rodzinne jako warunek konieczny do uzyskania statusu kobiety dojrzałej.

Odwolując się do zgromadzonego materiału empirycznego, można wskazać, że ostatni z elementów triady jest najmniej obecny w procesie kształtowania tożsamości kobiety dojrzałej. W sferze *psyche* – z użyciem kategorii dojrzałej kobiecości – widoczny jest deficyt, który staje się podstawą wypierania własnej kobiecości i seksualności. Doświadczenia menopauzy i klimakterium badanych kobiet w fazie życia pomiędzy średnią i późną dorosłością przekładają się bezpośrednio na stosunek do własnego ciała, budując w ten sposób psychologiczny wymiar mocno ograniczonej dojrzałej kobiecości.

Konkludując, można stwierdzić, że kobiety dojrzałe zaczną się zmieniać wtedy, gdy przygotowują na te zmiany swoje środowisko rodzinne. Jest to więc kwestia realizowanych wcześniej wzorów życia małżeńskiego i rodzinnego oraz otwarcia na nowe wzorce ról rodzinnych. Ich redefinicja otworzy także nowe obszary dla tworzenia tożsamości kobiety dojrzałej.

INVISIBLE WOMEN? FEMININITY OF WOMEN IN THE STAGE OF LIFE BETWEEN THE MIDDLE AND LATE ADULTHOOD

Summary

The purpose of this article is to reconstruct components of the process of formation femininity in case of women over fifty – those who are in stage of life between the middle and late adulthood. This issue refers to the broader subject of identity.

The author of the article refers to some theoretical concepts on the issues of life cyclicity, identity and femininity and presents empirical data from her qualitative study “Mature women – selected areas of their activities”. As research workers point out, the phase of mid-adulthood is perceived by the individuals as functioning between young people and elder people worlds. Therefore, it requires constructing a new conception of “herself”. The redefinition of identity components is needed. Facing the ageing process and new social roles is also required. The identity components of mature women of the collected data are dominated by their family roles.

Psychological and biological dimensions, connected with the process of constructing mature femininity and sexuality, as the research results show, appear to still be a taboo. Statements given by women who took part in the qualitative research are dominated by stereotypes and age prejudice.

Keywords: ageing, identity, femininity, maturity, social roles